

INFORMATOR KLUBOWY

1958

GKS – Gliwicki Klub Sportowy

SEKRETARIAT — ul. Jagiellońska 7, tel. 34-71, wewn. 199.
Czynny codziennie od godz. 10 do 17, w środy od godz. 12 do 20.
Sekretariat przyjmuje zapisy członków do wszystkich sekcji GKS. Zebrania Zarządu i Prezydium Klubu odbywają się w każdą środę od godz. 15,30.

STADION WŁASNY — Gliwice, ul. Okrzei, tel. 42-20.

BOISKO PIŁKARSKIE I SZCZYPIORNIAKA — Gliwice-Żerniki, ul. Tarnogórska.

HALA SPORTOWA GKS — Gliwice, ul. Jagiellońska 26.

HALA SPORTOWA SEKCJI SZERMIERCZEJ — Gliwice, ul. Górnych Wałów 21—23 (sala Notre Dame).

SWIETLICA — Gliwice, ul. Traugutta 1 (sala zebrań i zabaw).

SWIETLICA HUTY 1 MAJA — Gliwice, pl. Piastów 6 (sekcja szachowa).

SWIETLICA SEKCJI TENISA STOŁOWEGO — Gliwice, ul. Piwna 17.

GKS — Gliwicki Klub Sportowy jako klub z pełną osobowością prawną posiada własne konto bankowe: NBP I O. M. Gliwice nr 417/292.

Czy posiadasz już odznakę GKS-u?

Piękna, 4-kolorowa emaliowana odznaka klubowa w cenie zł 15,— do nabycia w Sekretariacie Klubu oraz w kasach biletowych na stadionie GKS.



A jednak reorganizacja była celowa

Działacze Walichnowski, Jabłoński, Korczowski, Somer, inż. Greber i Petrycki reprezentując b. trzy koła sportowe Spartę, Budowlanych i Hutnika, pierwsi zrozumieli treść zachodzących przemian w pamiętne dni Polskiego Października i postanowili jako pierwsi na Śląsku stworzyć klub sportowy, oparty na szerokim kolektywie działaczy z prawdziwego zdarzenia i wypracowanych formach organizacyjnych w okresie przeszłym.

Czy klub od chwili swego powstania t. j. od 27. 11. 1956 r. do dnia dzisiejszego podołał zadaniom jakie otrzymał na pierwszym walnym zebraniu swych członków?

Możemy dzisiaj odpowiedzieć ze spokojnym sumieniem, że — tak. Wprawdzie miniony rok był bardzo ciężką próbą, wymagał ogromnego nakładu sił dla zrealizowania następujących celów: zżycia się zawodników i działaczy z poprzednich trzech kół, wypracowania nowych form kierowania klubem, przystąpienia do remontów otrzymanych w spadku obiektów sportowych i co najważniejsze wytworzenie zaufania i przywiązania do nowych barw klubowych.

Bitwa o wygranie zaufania, a z czasem przywiązania zarówno zawodników jak i działaczy do naszego klubu, a nawet załóg poszczególnych zakładów pracy — trwała przez kilka pierwszych miesięcy i były chwile, kiedy najbardziej ofiarni działacze załamywali się.

Dzisiaj klub oparty jest na nowych podstawach i istnieje nadzieja, że w krótkim czasie dorówna klubom z długoletnim doświadczeniem i tradycją w sporcie polskim.

Gwarancją dalszego rozwoju klubu są jego członkowie, a w szczególności działacze, których ofiarność i poświęcenie dla sportu znalazły pełne poparcie Partii i władz terenowych naszego miasta.

O tym jak pracowaliśmy i kto nam pomagał oraz jak się ustosunkował do sportu na „Zatorzu" — dowie się czytelnik z następnych stron niniejszego biuletynu sportowego.

Pomoc Zakładów Opiekuńczych zadecydowała

Działalność swoją oparł G. K. S. jako klub związkowy na zadeklarowanej pomocy trzech związków zawodowych: Hutników, Budowlanych i Spółdzielców.

Ponieważ nowa struktura polskiego sportu w tym czasie nie była jeszcze wyraźnie skrystalizowana, powstały w dniu 28 listopada 1956 r. klub był przysłowiowym kijem włożonym w mrowisko istniejących jeszcze zrzeszeń sportowych.

Finanse były przecież w ich rękach, więc cóż prostszego można zrobić ze śmiałkami naruszającymi zasady zarządzenia sportem: — pozbawić ich środków na prowadzenie działalności w sekcjach deficytowych. Tak też uczniono, obniżając dotacje o 160 tys. złotych na rok 1957.

Nie pomogły żadne interwencje, pieniądze rozdzielono na inne posłuszne koła sportowe.

Jesteście przecież samodzielni ,posiadacie osobowość prawną, a więc wykażcie ją i odpowiadajcie materialnie za długi, względnie zlikwidujcie sekcje deficytowe — tak po cichu radzili niektórzy złośliwi, płatni działacze zrzeszeniowi.

To był pierwszy cios. Drugi wymierzyli niektórzy działacze z Huty 1-go Maja, żądając restaurowania Hutnika, bo przecież może być A klasa w piłce nożnej, zresztą poco fuzja, tyle sekcji, tyle kłopotów i tyle trudności.

Konferencje w Radzie Zakładowej trwały bezmała dwa miesiące. Zarząd G. K. S. w osobach towarzyszy Szymańskiego, Miki, Kapłanka, Jeziorskiego, Zelby i Petryckiego walczył o sport w Hucie. Pomogły władze miejskie z towarzyszami mgr. Brzezińskim i Nosalikiem na czele. Zwycięstwo nie przyszło łatwo. Po 12 latach nieudanych prób zorganizowania sportu w Hucie zadecydowała postawa Komitetu Zakładowego, Rady Robotniczej, Dyrekcji i w końcu Rady Zakładowej.

To był największy sukces powstałego klubu.

Po raz pierwszy w powojennej historii Huty 1 Maja pełne poparcie i zrozumienie dla sportu wykazały Dyrekcja z Radą Robotniczą, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Zakładowa.

Od tej pory załoga Huty jest przodującą w opiece nad klubem, a zorganizowana spartakiada hutnicza na przestrzeni letnich miesięcy, wykazała, że nie tylko dba się o wyczyn ale i o masowość.

Wyróżnili się w organizacji spartakiady koledzy: Krajczy, Siedlaczek, Wężowski, Boniakowski, Zagoła, Czerwiński, Jarczyk i gospodarz klubu Sadłowski.

Drugim zakładem opiekuńczym, który poważnie potraktował sport na Zatorzu były Gliwickie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, a Rada Robotnicza, Dyrekcja i Rada Zakładowa od pierwszej chwili isnienia klubu służyły pomocą.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Spożywców była i jest zdecydowanym zwolennikiem samodzielności w sporcie, a jej członkowie w osobach



Dyr. Wągiel Jan — wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej GKS.



Dyr. Mitręga Józef — przewodniczący Rady Nadzorczej GKS — dyrektor huty „1 Maja".

Prezesa inż. Olakowskiego i ob. Łąckiego czynnie pomagali biorąc udział w pracach Rady Nadzorczej klubu.

Również i inne Zakłady w miarę swych możliwości pomagały w naszej pracy, bądź to przez dotacje pieniężne lub rzeczowe, bądź to w formie składek, jakie zobowiązały się płacić ich załogi.

Oparcie się na szerokim kolektywie partyjnym, związkowym i załogach licznych zakładów — pozwoliło uratować trudną sytuację finansową, spowodowaną przez b. zrzeszenia i postawić klub oraz poszczególne jego sekcje na wysokim poziomie organizacyjnym.

Najbardziej aktywnymi działaczami w Radzie Nadzorczej naszego klubu są dyrektorzy: Mitręga i Wągiel z Huty 1-go Maja, dyrektor Maceluch z Chłodni Kominowych, z-ca głównego księgowego z Huty 1-go Maja ob. Oprządkiewicz i główny księgowy Spółdzielni Spożywców ob. Liśniewski. Ich też inicjatywie klub zawdzięcza sporo sukcesów.

Ważne dla członków klubu

Klub w swojej działalności kieruje się przepisami statutu zatwierdzonego przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach i dlatego w biuletynie naszym chcemy zapoznać członków klubu i wszystkich czytelników z niektórymi jego rozdziałami.

Cele, zadania i środki działalności

§ 4.

Celem Klubu jest zorganizowanie jego członków dla podniesienia ich kultury fizycznej drogą szerzenia zamiłowania i zainteresowania dla sportu oraz zbiorowego i racjonalnego uprawiania sportu.

§ 5.

Zadaniem Klubu jest wychowanie wszechstronnie zdrowych i silnych obywateli, przysposobionych do pracy w swoim zawodzie i gotowych w razie potrzeby do obrony kraju — swojej Ojczyzny.

§ 6.

Dla osiągnięcia swego celu i spełnienia swych zadań Klub:

a) organizuje wszechstronne wychowanie członków,

b) organizuje wśród członków systematyczną pracę nad opanowaniem techniki wszystkich rodzajów sportu,

c) propaguje idee wychowania fizycznego i sportu w szeregach klasy pracującej,

d) prowadzi wśród członków klubu prace kulturalno-oświatowe, mające na celu wychowanie członków wszechstronnie rozwiniętych, kulturalnych i zdyscyplinowanych obywateli,

e) wydaje biuletyny i wydawnictwa potrzebne dla swojej działalności,

f) buduje i dzierżawi urządzenia sportowe oraz przeprowadza ich remonty,

g) organizuje i bierze udział w zawodach w poszczególnychc gałęziach sportu, w ćwiczeniach, pokazach i igrzyskach sportowych.

§ 8.

Członkowie Klubu

Członkiem Klubu może być każdy Obywatel.

§ 9.

Członków Klubu przyjmuje Zarząd Klubu na podstawie złożonej pisemnej deklaracji.

§ 10.

Każdy członek klubu ma prawo:
a) czynne i bierne w wyborach do wszystkich władz organów klubu,
b) do korzystania z urządzeń i sprzętu sportowego oraz kulturalnego klubu,
c) do brania udziału w imprezach sportowych i kulturalnych, organizowanych przez klub,
d) do korzystania z opieki instruktorów i trenerów klubu.

§ 11.

Każdy członek klubu jest obowiązany:
a) brać czynny udział w pracach klubu oraz podporządkować się przepisom statutu i regulaminu klubu oraz postanowieniom władz klubowych,
b) doskonalić swoje sportowe osiągnięcia i podnosić swój poziom ideowo-polityczny i kulturalny,
c) przestrzegać zasad postępowania sportowego,
d) regularnie opłacać składki członkowskie.

§ 12.

Członkostwo ustaje przez:
a) wystąpienie,
b) skreślenie z listy,
c) wykluczenie.

§ 13.

Członek klubu pragnący wystąpić winien zgłosić do Zarządu klubu swoje wystąpienie na piśmie i jednocześnie uregulować wszystkie swoje zobowiązania w stosunku do klubu.

§ 14.

Skreślenie z listy członków następuje na podstawie uchwały Zarządu klubu w razie zalegania w opłacie składek członkowskich conajmniej za okres 3-ch miesięcy lub w razie niebrania udziału w pracach klubu, mimo dwukrotnego pisemnego wezwania.

Skreślony z listy członków może być przyjęty ponownie najwcześniej po upływie 6-ciu miesięcy od daty skreślenia, po uprzednim uiszczeniu zaległych składek.

§ 15.

Wykluczenie członka z Klubu następuje na skutek prawomocnego orzeczenia Sądu Koleżeńskiego.

W wypadku naruszenia przez członka Klubu Statutu, regulaminów lub postanowień Władz Klubu — Zarząd Klubu ma prawo zawiesić go w prawach członkowskich, z równoczesnym przekazaniem sprawy Sądowi Koleżeńskiemu. Zarząd klubu obowiązany jest to samo uczynić na żądanie władz klubu, któremu organizacyjnie podlega.

W krótkim wypisie ze statutu podaliśmy prawa i obowiązki członków, a w następnym biuletynie przedstawimy organizację klubu.

Legitymacje klubowe i ich ważność

Legitymacje bezpłatnego wstępu (granatowe ze zdjęciem posiadacza) będą ważne w 1958 r. po pełnym uiszczeniu składek, tzn. po przedstawieniu dowodu opłaty Przedłużenia ważności będzie dokonywał sekretariat klubu przez umieszczenie odpowiedniej pieczątki.

Legitymacje wstępu na wszystkie mecze piłkarskie opłacane w formie ryczałtu rocznego — będą honorowane po uiszczeniu opłaty na rok 1958. Legitymacje członkowskie zwyczajne (bez zdjęcia posiadacza) ważne z innym dowodem z fotografią, upoważniające do 50% zniżki — będą honorowane po uregulowaniu w pełni składek. Pieczątki lub znaczki stwierdzające opłacenie składek można otrzymać w miejscu ich wydania tj. w każdym z zakładów opiekuńczych lub sekretariacie, w zależności od tego, gdzie się składki uiszcza.

Działalność Zarządu klubu w 1957 roku

W biuletynie nr 1 przedstawiliśmy członków Rady Nadzorczej. Dzisiaj przedstawiamy naszym członkom, sympatykom i czytelnikom pracę zarządu klubu i jego poszczególnych członków.

Prezydium Zarządu Klubu:

Zbigniew Petrycki — prezes
Zbigniew Walichnowski — wiceprezes do spraw organ.
Paweł Zelba — wiceprezes do spraw finansowych
Michał Wiszniewski — sekretarz
Jan Kapłanek — skarbnik
Marian Korczowski — z-ca skarbnika
Mieczysław Jabłoński — gospodarz
Herman Sicher — propagandzista
Karol Torchalla — lekarz klubowy.

Członkowie Zarządu: Marian Szymański, inż Tadeusz Wojczuk, Ryszard Jeziorski, inż. Włodzimierz Greber, Jerzy Cich, Józef Dominik, Bolesław Mika, Alfons Zagoła, Leon Krzywkowski, Edward Szatka, Władysław Stefanko, Stanisław Szyling, Kazimierz Siennicki, Edward Hyra.

A to nazwiska członków zarządu, którzy z rozmaitych przyczyn wycofali się z pracy społecznej zarządu Klubu: Rubin Szmer — wyjechał do Izraela. Tadeusz Czerwiński — przeszedł do pracy na innym stanowisku w hucie 1-go Maja, Zbigniew Bortnowski — zmienił posadę i od tej pory przestał pracować w klubie, Maksymilian Nawrat — wycofał się zupełnie z pracy społecznej, Paweł Cebula — zrezygnował z pracy w zarządzie klubu i zrzekł się stanowiska kierownika sekcji Piłki Nożnej,

przyczyna: trudności znalezienia wspólnego języka z pozostałymi członkami zarządu, Stanisław Boniakowski — przestał pracować społecznie w Podokręgu Zabrze — Gliwice, a powrót do pracy w klubie uwarunkował ustąpieniem niektórych aktywnych członków klubu.

GKS — Gliwicki Klub Sportowy przyjmuje zgłoszenia zawodników i działaczy

Jeżeli chcesz uprawiać sport względnie pomóc jako działacz w jego rozwoju, to pamiętaj, że w każdej chwili kiedy się zdecydujesz — zostaniesz przyjęty do naszego klubu.

Takie dyscypliny sportu możesz uprawiać w GKS-ie:

1. **Szermierka** we wszystkich rodzajach broni, poczynając od pierwszego kroku, którego rozpoczęcie jest przewidziane na dzień 1 marca br. Trener klasy państwowej dr Czajkowski i instruktor Pastuszka trenują i przyjmują chętnych codziennie od godz. 17 do 20 (oprócz niedziel i świąt) w sali szermierczej przy ul. Górnych Wałów (dawna sala sióstr Notre Dame) nr 21-23. Do sekcji szermierczej przyjmowana jest młodzież obojga płci.

2. **Piłkę siatkową,** której treningi odbywają się w hali GKS przy ul Jagiellońskiej 26 w środy i piątki każdego tygodnia od godz. 17 do 20. Sekcja ta posiada zespoły męskie i żeńskie. W dnie treningowe do sekcji przyjmuje trener mgr. Mydło, a w inne dni sekretariat klubu przy ul. Jagiellońskiej 7 I p.

3. **Piłkę ręczną** w zespołach kobiecych i męskich, których treningi odbywają się w każdy wtorek na hali przy ul. Jagiellońskiej 26 od godz. 17 do 21 w każdy czwartek na hali przy ul. Okrzei 18/20 od godz. 18 do 22. Chętnych przyjmuje trener Korybalski. W inne dnie zapisy przyjmuje sekretariat.

4. **Piłkę koszykową** w zespołach męskich seniorów i juniorów, której treningi odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia w hali sportowej szkoły ogólnokształcącej przy ul. Zimnej Wody (boczna ul. Częstochowskiej) od godz. 17 do 19. Zgłoszenia przyjmuje trener Brzezdeń. W inne dni sekretariat klubu.

5. **Gimnastyka** zarówno dla zaawansowanych jak i początkujących bez różnicy wieku i bez konieczności uprawiania wyczynu, traktowaną w pierwszym rzędzie jako sport masowy. Regularne treningi rozpoczną się w dniu 15 marca br. pod kierunkiem instruktora Karola Szczepanka. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Jagiellońskiej 7 I p. codziennie od godz. 10 do 17, a w środy od godz. 12 do 20, z wyjątkiem niedziel i świąt.

6. **Tenis stołowy,** który możesz uprawiać we wszystkie dnie w świetlicach przy ul. Piwnej 17 (w podwórzu) i przy ul. Traugutta 1. Zgłoszenia w sekretariacie klubu przy ul. Jagiellońskiej 7 I p.

7. **Szachy** — do Twej dyspozycji w świetlicach przy Placu Piastów 6 (świetlica Huty 1 Maja) i przy ul. Traugutta 1 we wszystkie dni. Zgłoszenia w sekretariacie klubu.

8. **Piłkę nożną,** której treningi odbywają się w hali sportowej przy ul. Jagiellońskiej 26 dla trampkarzy i juniorów w każdy poniedziałek, czwartek i sobotę od godz. 16 do 20 oraz w hali wojskowej przy ul. Belojanisa (dawniej Łabędzka) w środy i piątki od godz. 18 do 21 tylko dla seniorów. Dojazd na miejsce treningów samochodem z pod dworca. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu codziennie oraz trenerzy Stengel Lesely Istvan, Krzywkowski i Cich w dni treningów. W porze wiosenno-letniej zgłoszenia będą przyjmowane na boiskach przy ul. Okrzei i przy ul. Tarnogórskiej (Żerniki). Każdy zgłaszający swój akces do którejś

sekcji bądź to jako zawodnik bądź też jako działacz zobowiązany jest uiścić składkę za trzy miesiące po 2 zł. (co najmniej) i odebrać równocześnie legitymację klubową, której koszt jednorazowy wynosi również zł. 2.

Zawodnicy zaliczeni do sekcji wyczynowych otrzymują specjalne legitymacje ze zdjęciem, które po opłaceniu składek uprawniają do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe organizowane przez GKS.

Obydwa rodzaje legitymacji wydaje sekretariat klubu przy ul. Jagiellońskiej 7 I p.

Jak pracowały poszczególne sekcje GKS-u w roku 1957

Sekcja piłki nożnej

Początki są zawsze trudne, tym bardziej tam gdzie aż trzy koła sportowe zostały połączone w jedną całość. Dlatego też 20-osobowy zarząd sekcji piłki nożnej nie mało przeżył kłopotów zarówno we własnym łonie jak i z zawodnikami. 150 zawodników w ośmiu drużynach, to przecież największy klub piłkarski na Śląsku. Problem pierwszej jedenastki istniał bodajże do końca ligowych rozgrywek. Zagadnieniem tym interesowali się nie tylko członkowie zarządu klubu i sekcji, ale i kibice. Kibice mieli możliwość wypowiedzenia się na ten temat w ankiecie p.t. „Skład 11-ki, którą chciałbym widzieć w barwach GKS-u". Przez pierwszą drużynę przewinęło się w rozgrywkach mistrzowskich aż 25 zawodników. Czy było to słuszne? Przypuszczalnie nie, ponieważ dobór nie zawsze był udany a winę za to ponoszą zarówno trenerzy jak i kierownictwo sekcji. Nie należy jednak sądzić, że w pracy sekcji na przestrzeni roku było zupełnie źle, oprócz cieni były również i blaski.

Do nich niewątpliwie należy praca z młodzieżą na której klub buduje przyszłe osiągnięcia. Trzy drużyny juniorów i dwie drużyny trampkarzy oraz ich dotychczasowe wyniki mówią same za siebie. Sukcesy w pracy z młodzieżą zawdzięcza sekcja w pierwszym rzędzie wszechstronnej opiece nad nią i wysokim kwalifikacjom opiekunów, trenerów i instruktorów.

Kierownik sekcji młodzieżowej Mika Bolesław i trener Cich Jerzy to ludzie, którzy właściwie zrozumieli sens wychowania młodzieży i pozytywnej rozrywki jaką jest sport.

W trosce o młodzież

A oto w skrócie praca „sekcji młodzieżowej":

Z 44 juniorów i trampkarzy będących bez możliwości dalszego kształcenia się, bądź też otrzymania pracy — 29 zostało zatrudnionych w zakładach opiekuńczych naszego klubu, a w szczególności w hucie „1 Maja" i G. Z. M. O., pozostali dzięki staraniom klubu zostali umieszczeni w szkołach zawodowych, technikach i gimnazjach. Z rodzicami członków poszczególnych zespołów przeprowadza się częste spotkania, na których omawiane są nie tylko sprawy sportu, ale nauki, pracy i wychowania. Spotkania takie przynoszą korzyść zarówno dla młodzieży i ich rodziców, jak i dla klubu.

Juniorom i trampkarzom mającym trudności w nauce udziela systematycznej pomocy ich trener i opiekun, pedagog z zawodu ob. Jerzy Cich.

W dni wolne od zajęć młodzież spędza czas w świetlicy klubowej przy ul. Traugutta 1, gdzie ping-pong, szachy, bilard i różne gry świetlicowe są magnesem przyciągającym co godziwej rozrywki. Tu również znajduje się siedziba zarządu sekcji piłki nożnej, a urządzony przez ob. ob. Mikę i Cicha sekretariat i świetlica mogą być wzorem dla innych klubów.

W wielu wypadkach, kiedy warunki domowe zmuszają utalentowanego zawodnika do pozostawienia sportu na uboczu — klub przychodzi z pomocą finansową np. w formie opłacenia obiadów w stołówce. Są to przeważnie chłopcy półsieroty i pracująca matka nie zawsze jest w stanie zapewnić wymagane minimum w wyżywieniu, a co najważniejsze podać obiad we właściwym czasie.

Opiekę lekarską nad zawodnikami sprawuje członek prezydium zarządu klubu dr Torchalla. Jego działalność scharakteryzowana jest w innym miejscu naszego biuletynu.

W ten sposób prowadzona sekcja młodzieżowa osiąga naprawdę poważne rezultaty nie tylko w wychowaniu ale i w sporcie.

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej

Po ustąpieniu przewodniczącego sekcji ob. Cebuli i skreśleniu z listy członków zarządu sekcji ob. Nawrata za niewłaściwą postawę — stanowisko to w sekcji objął dotychczasowy zastępca ob. Dominik, wiceprzewodniczacym sekcji został ob. Cionaka, przewodniczący Rady Zakładowej GZMO.

Zakończenie roku piłkarskiego.

W dniu 28 grudnia 1957 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku piłkarskiego w GKS. Udział w zakończeniu wzięło 132 zawodników, zaproszeni goście z podokręgu Zabrze - Gliwice, MKKF i PMRN. W tempie sportowym składali sprawozdania poszczególni opiekunowie, trenerzy i instruktorzy. Wyróżnieni zawodnicy otrzymali dyplomy uznania, a najbardziej zasłużeni skromne upominki. Nie zapomniano również o działaczach sekcji. Poszczególne krótkie sprawozdania były przeplatane występami artystów Operetki Śląskiej, zespołu wokalnego Huty „1 Maja" i orkiestry jazzowej GZMO.

Organizatorom za ten miły i kulturalny wieczór należy się uznanie i oby takich spotkań było więcej i w tej formie organizowanych.

SEKCJA SZERMIERCZA

Przewodniczącym sekcji szermierczej jest wiceprezes GKS Zbigniew Walichnowski, wiceprezesem Norbert Korczowski. Funkcję kapitana sportowego pełni inż. Tadeusz Wojczuk.

Sekcja liczy 42 czynnych członków, w tym 1 zawodnika klasy mistrzowskiej, 9 zawodników I klasy, 6 — II klasy oraz 26 zawodników III klasy.

ZAJĘCIA TRENINGOWE I TRENERZY

Treningi odbywają się codziennie w sali przy ulicy Dolnych Wałów 21. Sala ta, dzięki pomocy Zarządu Klubu, została odnowiona: urządzono też — przy wydatnym wkładzie pracy członków sekcji — świetlicę oraz szatnie.

Pracowitością i ambicją w treningach wyróżnia się szereg osób: Wojczuk, Heda, Kublicki, Korper i inni.

Zajęcia treningowe prowadzą trener dr Zbigniew Czajkowski i instruktor Józef Pastuszka.

Mistrz sportu Zbigniew Czajkowski jest trenerem szermierki I-szej klasy, sędzią szermierczym klasy międzynarodowej (zatwierdzonym przez FIE), autorem trzech książek szermierczych oraz licznych prac i artykułów fachowych z zakresu praktyki, teorii, metodyki i historii szermierki, prowadził kilka kursów dla trenerów i instruktorów szermierki. Uważany jest za jednego z najwybitniejszych znawców szermierki w kraju oraz jest cenionym przez wielu znanych fechtmistrzów zagranicą. Przebywając przez dłuższy czas zagranicą, obserwował metody wielu znakomitych mistrzów szermierki, a sam m. in. ćwiczył u Leona Crosnier, Segdy i Erdelyi w Wielkiej Brytanii. Od szeregu lat jest członkiem Zarządu Głównego Polskiego Związku Szermierczego, przewodniczącym Komisji Sportowo-Wyszkoleniowej PZS oraz przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Okręgu Śląskiego PZS. Zajmuje się szczególnie metodyką nauczania i treningu oraz praktyką szermierki na florety i szable. Jako czynny zawodnik uprawia szablę, osiągając dobre wyniki.

Józef Pastuszka jest doświadczonym instruktorem, o dużym zacięciu pedagogicznym — należy do wybijających się trenerów szermierki najmłodszego pokolenia. Ukończył kurs w Cetniewie (1952 r. — trzy bronie) z wynikiem bardzo dobrym oraz dwa kursy instruktorów szermierki CRZZ (Szczawno 1955 i Zagórze Śląskie 1956 — oba jako prymus z wynikiem ogólnym celującym. Na ostatnim kursie CRZZ — (1957) był już wykładowcą i trenerem prowadzącym zajęcia. Umiejętności praktyczne Pastuszki podbudowane są dobrze znajomością teorii szermierki.

DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWA W ROKU 1957

W ciągu 1957 roku szermierze Gliwickiego Klubu Sportowego brali udział w całym szeregu zawodów różnych rodzajów i szczebli.

W styczniu, w Londynie, Czajkowski startował w reprezentacji „Sabre Club", którego jest honorowym członkiem, w towarzyskim spotkaniu szablowym przeciwko „British Army Team" — wygrywając trzy walki.

W młodzieżowych mistrzostwach Polski odnieśliśmy duży sukces: nasza zawodniczka Ela Salbach-Zielińska zdobyła po raz trzeci tytuł młodzieżowej mistrzyni Polski we florecie kobiet, a Marta Waniczek również weszła do finału i zajęła V miejsce. A więc na 8 finalistek z całej Polski — dwie były z GKS. Ela Zimmermann zajęła IX miejsce.

W marcu, w międzynarodowym turnieju w Gandawie (Belgia) Czajkowski walczył w szabli. W ćwierćfinale i w półfinale był w swych grupach pierwszy, wygrywając prawie wszystkie swe walki, m. in. z reprezentacyjnym zawodnikiem francuskim Roulot 5:2. W finale pucharowym przegrał z Roulot różnicą jednego trafienia 7:8. Salbach-Zielińska po szeregu zwycięstwach w eliminacjach i półfinale zakwalifikowała się do finału pucharowego.

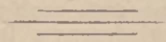
Na obozie treningowym w Chylicach (kwiecień) Wycisk w dwóch turniejach floretowych w silnej obsadzie zajął kolejno raz drugie i raz pierwsze miejsce, przed zawodnikami tej klasy — co Twardokens, Wolda, Franke. Czajkowski na tym obozie w zawodach szablowych zajął raz czwarte i raz trzecie miejsce.

Na młodzieżowych mistrzostwach świata w Warszawie Wycisk był naszym zawodnikiem rezerwowym we florecie, a Czajkowski kierownikiem polskiej ekipy i sędzią międzynarodowym.

W maju na obozie treningowym kadry szablistów Czajkowski w szeregu turniejów kontrolnych zajmował czołowe miejsca.

W czerwcu Czajkowski wziął udział w międzynarodowych zawodach szablowych o puchar Corblea w Londynie. W turnieju tym, wygranym przez Węgra Verbesa, Czajkowski po przejściu przedbojów, ćwierćfinałów i półfinałów — zakwalifikował się do finału, w którym zajął VI miejsce.

W lipcu Czajkowski brał udział w turnieju szablowym z udziałem zawodników jugosłowiańskich i zajął IV miejsce. W sierpniu brał udział w III MISM w Moskwie jako sędzia i trener naszej ekipy, a ponadto startował w turnieju indywidualnym w szabli. Na mistrzostwa świata w Paryżu (wrzesień) był członkiem kierownictwa naszej ekipy oraz sędziował szereg mistrzowskich rozgrywek indywidualnych i drużynowych.



NASI RADNI





O tym jak żywotna jest działalność członków naszego klubu, niech świadczy o tym ilość radnych, którzy weszli w ostatnich wyborach do Rady Miejskiej miasta Gliwic.

BOLESŁAW MIKA — kierownik sekcji młodzieżowej GKS-u należy do grona założycieli klubu, zawodowo pełni funkcję kierownika radiowęzła w hucie 1-go Maja.

ZBIGNIEW OPRZĄDKIEWICZ — członek Rady Nadzorczej GKS, wieloletni członek komisji rewizyjnej, uprzednio w Hutniku, obecnie w GKS-sie. Członek klubu, na którego punktualności, dokładności i sumienności można zawsze polegać. Zawodowo pełni funkcję zastępcy głównego księgowego w hucie i jest biegłym księgowym.

WILHELM KUCHTA — członek GKS, zapalony kibic i zwolennik piłki nożnej. Posiada wielkie zaufanie wśród załogi huty 1-go Maja.

EDWARD BĘDKOWSKI — członek GKS, sumienny i dokładny w pracy. Zawodowo pełni funkcję elektromontera w GZMO, gdzie został wybrany



przez załogę na radnego naszego miasta.

Sprawy drażliwe, ale istotne

Helmut Hein, to przecież zawodnik o którego zwerbowanie kusił się nie jeden pierwszoligowy klub piłkarski.

Identycznie przedtsawia się sprawa 16-letniego Krajczego.

Doskonała prasa, wypowiedzi trenerów, przyrównywanie do zawodników na miarę Wilimowskiego itp. „Talenty marnują się w klubach B, A i III-ligowych", to nagłówki prasy śląskiej.

Efekty takiej pracy, to głęboka demoralizacja młodych ludzi, którym w krótkim czasie uderza przysłowiowa woda sodowa do głowy.

Bo jak się nie oprzeć tylu nęcącym propozycjom. Kaperownicy z rozmaitych klubów całej Polski zaczynają działać. Zawodnik ma prasę, więc zaczynają się nęcące oferty: mieszkanie, tysiące złotych w gotówce i możliwości wyjazdów za granicę.

Któryż z tych zawodników oprze się takim mirażom przyszłej kariery. Zmnieniają barwy masowo i tylko nieliczni wygrywają, a pozostali zawiedzeni, dość często już z nałogiem wracają do rodzinnego miasta, a nawet klubu, ale to są już tylko cienie tych, którym zwichnięto karierę.

Bo przecież czy warto i czy się opłaca wychowywać narybek piłkarski zwłaszcza w I i II-ligowych klubach, czy niełatwiej co roku kupować talenty, wychowywane przez innych mniej zamożnych?

To, że ci zamożni posiadają przy końcu roku setki tysięcy deficytu nie jest rzeczą istotną. martwią się o to z kolei możni protektorzy.

Później prasa docieka, skąd ten brak przywiązania do barw klubowych, brak ambicji, nałogi, niechęć do opanowywania zawodów, a przeważnie w ogóle niechęć do pracy.

Jaka jest właściwa droga?

Należy wcześnie wzorem Unii Racibórz, Naprzodu Lipiny, Polonii Bytom, Concordii Knurów, a nawet GKS-u zacząć wychowywać młodzież od trampkarzy — proszę kolegów z I i II-ligowych klubów. Bardzo to żmudna i ciężka praca, ale jakże pożyteczna dla klubu i społeczeństwa.

Niezależnie od tego — jeżeli już okręgi piłkarskie zabezpieczają się przed penetracją własnego terenu, to naszym zdaniem stać na to i miasto Gliwice. Patriotyzm lokalny i zahamowanie emigracji dobrych zawodników z naszego terenu niech zjednoczy świat sportowy naszego miasta.

Bezwzględnie każdy decyduje o sobie, niemniej jednak musi pamiętać gdzie i jak go wychowano, jakim kosztem i jakim trudem.

DZIAŁALNOŚĆ FINANSOWA

Zarząd Klubu w swej działalności wiele czasu i wysiłku musiał poświęcić sprawom finansowym i gospodarczym.

Wstępem do tej pracy było spisania całego majątku byłych kół sportowych i zaprowadzenie dokładnej ewidencji sprzętu oraz prawidłowej księgowości.

Utrzymanie i dalszy rozwój dużej ilości sekcji, głównie deficytowych oraz konieczność przeprowadzenia pilnych robót konserwacyjno-remontowych w zdewastowanym obiekcie sportowym przy ul. Okrzei i na halach sportowych było niełatwym zadaniem, jakie stanęło wobec zarządu zwłaszcza, że dotacje z b. zrzeszeń sportowych były bardzo nikłe.

W tych warunkach wykonanie zamierzonych zadań uzależnione zostało od osiągnięcia dochodów z imprez własnych i składek członkowskich oraz od pomocy opiekuńczych zakładów w formie subwencji. Dzięki zrozumieniu przez dyrekcje, rady robotnicze i rady zakładowe zakładów opiekuńczych wysiłki zarządu w tym zakresie zakończone zostały powodzeniem tak, że rok 1957 można było zamknąć nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Koszty działalności klubu w roku 1957 wyniosły 552.000 zł i w nich partycypowały następujące sekcje:

sekcja piłki nożnej	336.000 zł
sekcja piłki ręcznej	15.000 zł
sekcja piłki siatkowej	15.000 zł
sekcja piłki koszykowej	6.000 zł
sekcja szermiercza	47.000 zł
sekcja tenisa stołowego	6.000 zł
sekcja szachowa	4.000 zł
utrzymanie obiektów sportowych	88.000 zł
administracja klubu	35.000 zł

Majątek klubu w sprzęcie i nieruchomościach przy uwzględnieniu zużycia w 50 proc. na koniec roku 1957 przedstawiał wartość 320.000 zł.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

za okres od 1 stycznia — 31 grudnia 1957 r.

Konto	Nazwa konta	Sumy bilansu otwarcia		Obroty		Saldo na 31. 12. 1957	
		W-n	Ma	W-n	Ma	W-n	Ma
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Gotówka w kasie	x	x	700 812,49	700 499,98	312,51	
2	Gotówka w banku	x	x	580 459,74	474 915,09	105 544,65	
3	Należności i zobowiązania	14 867,29	2 711,75	493 576,57	520 048,33	6 973,55	21 289,77
4	Materiały biurowe i gospodarcze	x	x	x	x	x	x
5/1	Środki trwałe	x	x	275 375,—	x	275 375,—	x
5/2	Ruchomości biurowo-gospodarcze	35 475,—	x	35 561,37	37 147,52	33 888,85	x
5/3	Sprzęt sportowy w magazynie	36 469,05	x	89 422,64	67 000,79	58 890,90	x
5/4	Sprzęt sportowy w sekcjach	334 788,—	x	110 122,81	172 895,12	272 015,69	x
6	Działalność	x	x	551 931,13	630 116,53	551 931,13	630 116,53
7/1	Fundusz w środkach trwałych	x	35 475,—	4 789,72	278 578,57	x	309 263,85
7/2	Fundusz w sprzęcie sportowym	x	371 257,05	144 005,80	103 655,34	x	330 906,59
7/3	Fundusze własne inne	x	12 155,54	x	1 200,—	x	13 355,54
8	Fundusze obce	x	x	x	x	x	x
	Razem sumy bilansowe	421 599,34	421 599,34	2 986 057,27	2 986 057,27	1 304 932,28	1 304 932,28
9	Sumy pozabilansowe	x	x	1 080 415,—	1 080 415,—	823 585,—	823 585,—
	Razem:	421 599,34	421 599,34	4 066 472,27	4 066 472,27	2 128 517,28	2 128 517,28

Gliwice, dnia 31 stycznia 1958 r.

Księgowy
(A. Żur)

Zarząd Klubu
(P. Zelba) (Z. Petrycki)

Należności i zobowiązania na dzień 31. 12 1957 r.

Lp.	Symbol konta	Treść	W-n należn.	Ma zobo-wiąz.	Wyjaśnienie i data powstania
1	2	3	4	5	6
1	30	Zaliczki do rozliczenia	3 788,55		III. 57
2	31	Dłużnicy	400,—		VI. 57
3	32	Wierzyciele		8 357,72	XII. 57
4	33	Rozliczenia publ. pr.		3 126,85	XII. 57
5	34	Inne należności zobowiązania		9 771,60	XII. 57
6	35	Odznaki klubowe	2 785,—		V. 57
7	36	Niepodjęte wynagrodz.		33,60	XII. 57
		Razem:	6 973,55	21 289,77	

Gliwice, dnia 31 stycznia 1958 r.

Księgowy
(A. Żur)

Zarząd Klubu
(P. Zelba) (Z. Petrycki)

Wyniki pracy poszczególnych drużyn



III-ligowa drużyna

LIGA ŚLĄSKA

III-ligowa drużyna w rozgrywkach mistrzowskich w pierwszej rundzie zdobyła II miejsce, by na końcu rozgrywek uplasować się na IV miejscu. Zdobycie tytułu mistrza przesądził dramatyczny mecz z Walką Makoszowy na własnym boisku, który pomimo przygniatającej przewagi zakończył się przegraną w stosunku 1:0.

Mimo, że upragnionego awansu do drugiej ligi drużyna nasza nie osiągnęła — wykazała jednak, że należy do czołówki piłkarskiej na Śląsku, a postawa sportowa, w czasie zeszłorocznych rozgrywek napawa nas wiarą na przyszłość.

Świadczą o tym wyniki uzyskane w drugiej rundzie zarówno w rozgrywkach mistrzowskich jak i później w rozgrywkach towarzyskich i pucharowych.

A oto one:

Mecze mistrzowskie na obcych boiskach: (w nawiasach wyniki do przerwy)

BBTS Bielsko — GKS 2:2 (0:2).
Stal Zabrze — GKS 1:1 (0:1).
Polonia Piekary — GKS 3:2 (0:2).
Górnik Radzionków — GKS 3:0 (0:0).
Baildon Katowice — GKS 3:3 (2:2).
LKS Lubliniec — GKS 1:1 (1:1).

Mecze towarzyskie:

GKS — Eintracht Berlin 13:1 (4:0).
GKS — Ruch Chorzów (I liga) 5:6 (3:2).
GKS — RKS Raków (III liga) 1:3 (1:1).
RKS Raków — GKS 2:5 (1:3).
Ślęza Wrocław — GKS 1:1 (0:0).
Piast Gliwice — GKS (derby m. Gliwic) 1:1 (0:0).

Mecze pucharowe:

Carbo Gliwice — GKS 0:4 (0:3).
GKS — HPR Wilcze Gardło 5:1 (0:3).
Górnik Wałbrzych — GKS 0:0 (wynik w strzelaniu karnych rzutów 5:3).

Pierwszą drużynę GKS-u na przestrzeni 1957 r. trenowało aż trzech trenerów: Czypionka, Chmielewski i Krzywkowski, który prowadzi treningi do dnia dzisiejszego.

Ustalona kadra w liczbie 16 zawodników w ciągu sezonu znacznie się powiększyła, gdyż był to rok wyjątkowo licznych kontuzji i stan jej trzeba było stale uzupełniać. Te ciągłe uzupełnienia i zmiany w składzie drużyny, pewne początkowo dysonanse po reorganizacji klubu — nie wpłynęły korzystnie na ustabilizowanie się jej formy.

Do najbardziej zdyscyplinowanych zawodników należeli: Blania, Juretko i Mika.

Najbardziej aktywnymi i udzielającymi się działaczami byli: Mika, Zagoła, Jarczyk, Sobocik, Szatka, Dominik i dr Torchalla.

DRUŻYNA I A

Drużyna II GKS-u grała w klasie A Podokręgu Zabrze — Gliwice i w końcowym efekcie zdobyła 8 miejsce na 12 drużyn biorących udział w mistrzostwach uzyskując 19 punktów. Łącznie rozegrała 22 mecze mistrzowskie, z których 7 rozstrzygnęła na swoją korzyść, 5 meczów zremisowała i 10 przegrała. Największą ilość bramek w meczach mistrzowskich zdobył Koszera (10), na drugim miejscu utrzymał się Pecka (7 bramek) i na trzecim miejscu znalazł się Mitas (4 bramki).

W rozgrywkach mistrzowskich brało udział 29 zawodników. Do najprzyjemniejszych meczów możza liczyć zwycięstwo w pierwszej rundzie 2:1 z Górnikiem Mikulczyce, który tylko z nami przegrał w pierwszej serii rozgrywek. Ta sama drużyna wygrała z nami w drugiej rundzie 7:0 i była to jedna z najsmutniejszych przegranych. Najwięcej rozegranych meczów mistrzowskich ma Piskorek — 19, Kalabis — 18 i Rypa — 17.

Do najpilniejszych i najsumienniejszych w uczęszczaniu na treningi zaliczali się zawodnicy Piskorek, Kalabis, Koszera, Szwancer oraz Franica i Zajdel, którzy dopiero w drugiej rundzie zaczęli grać w A-klasowym zespole. Ambitna gra tych zawodników na boisku, koleżeńskość oraz regularne uczęszczanie na treningi niech będzie przykładem dla pozostałych kolegów.

Opiekunami A-klasowego zespołu z ramienia zarządu sekcji byli: kol. kol. Nawrat i Szatka. Z dwójki tej tylko kol. Szatka towarzyszył drużynie na wszystkich meczach i opiekował się drużyną do końca sezonu.

DRUŻYNA I B

Zespół B klasy rozegrał w sezonie piłkarskim 1957 r. 22 mecze mistrzowskie i ostatecznie uplasował się na 4 miejscu w swojej grupie z 23 zdobytymi punktami.

W meczach tych wyróżnili się zawodnicy: Kansy — rozegrał wszystkie mecze mistrzowskie, również po 90 proc. meczów rozegrali: Czaja, Potempa, Kolorz. Na dobrą notę zasługuje również Ostański, Osiński i Szot.

Królem strzelców został Osiński, zdobywając 17 bramek.

Treningi pod przewodnictwem kol. Piechury odbywały się regularnie i sprawnie. Najpilniejszymi zawodnikami na treningach byli: Potempa, Kansy, Czaja, Szot i Kolorz.

Drużyną opiekowali się początkowo kol. kol. Boniakowski i Jarczyk, a po rezygnacji kol. Boniakowskiego kol. Rikert.

Do sukcesów w minionym sezonie piłkarskim przyczynił się cały zespół B klasy, który bardzo ambitnie i ofiarnie walczył o zaszczytne miejsce w swojej grupie.

ZESPÓŁ MŁODZIEŻOWY



Trener Cich ze swoimi wychowankami, prawoskrzydłowym Pietrasem i stoperem Kampą.

Kierownikiem zespołu młodzieżowego jest ob. Bolesław Mika. Do najaktywniejszych członków tego zespołu zaliczają się: Alfons Zagoła. Tadeusz Czerwiński. Jerzy Cich, Leon Krzywkowski i dr Karol Torchalla.

Ostatnio do pracy w tym zespole włączył się instruktor ppr. Grocholski.

I DRUŻYNA JUNIORÓW

Zdobyła tytuł mistrza Ligi Podokręgowej Zabrze — Gliwice i awansowała do Ligi Okręgowej Śląska, gdzie po 8 spotkaniach w rundzie jesiennej zdobyła 3 miejsce za Slavia Ruda i Concord a Knurów z różnicą 2 punktów. Zasługuje na leży uważać za sukces, ponieważ grali w niej najmłodsi juniorzy o bardzo słabej konstrukcji fizycznej i w wieku 15—16 lat. Tylko wysokie zaanwansowanie techniczne pozwoliło im odnieść sukcesy i zyskać wysoką lokatę w tabeli rozgrywek.

Drużyny juniorów łącznie rozegrały 81 spotkań, z których 51 wygrali, 14 zremisowali i 16 przegrali, uzyskując stosunek bramek 222:114. Do największych sukcesów zaliczyć można: wygraną z wicemistrzem Polski Polonia Bytom 2:0, z mistrzem Śląska Naprzodem Lipiny 2:1, z Warszawianką w Warszawie 4:0 i Piastem Gliwice 2:1 i 3:2 (obydwa mecze na boisku Piasta) oraz uzyskanie wyniku remisowego 1:1 z mistrzem Polski Unią Racibórz w Raciborzu.



I drużyna juniorów — mistrz podokręgu zabrskiego, ostatnio zakwalifikowała się do ligi juniorów.

uwagę to, że na 8 spotkań mistrzowskich tylko 1 spotkanie odbyło się na własnym boisku.

II DRUŻYNA JUNIORÓW

Zdobyła w grupie Zabrsko - Gliwickiej (przedmecz przed A klasą) II miejsce, za KS Carbo Gliwice, czyli że była prawie najsilniejszym zespołem tego podokręgu piłkarskiego.

III DRUŻYNA JUNIORÓW

W swojej grupie (przedmecze przed III ligą w grupie II) zdobyła III miejsce za Górnikiem Świętochłowice i Stalą Łagiewniki. co na-

TRAMPKARZE

W ubiegłym roku grały 2 drużyny trampkarzy. przez których szeregi przewinęło się przeszło 35 chłopców. Drużyny trampkarzy rozegrały ogółem 56 spotkań wygrywając 42, remisując 5, przegrywając 9 z tym jednak, że I drużyna trampkarzy przegrała tylko mecz sparringowy z naszą Ligą Juniorów 4:2 oraz ze Stalą Zabrze 1:0.

I DRUŻYNA TRAMPKARZY

zdobyła mistrzostwo miasta Gliwic (bez porażki) i mistrzostwo Pod

okręgu Zabrze - Gliwice. uzyskując równocześnie puchar „Nowin Gliwickich".

II DRUŻYNA TRAMPKARZY

zajęła w mistrzostwach Gliwic 5 miejsce (przed Piastem, Górnikiem



I drużyna trampkarzy — mistrz Podokręgu Zabrskiego



I drużyna trampkarzy — zdobywca pucharu „Nowin Gliwickich"

i Metalem) oraz wygrała turniej zorganizowany przez KS Naprzód Stare Gliwice. Wymienione wyżej sukcesy najmłodsi piłkarze uzyskali dzięki naprawdę sumiennemu uczęszczaniu na treningi (których było aż 117) oraz dyscyplinie i koleżeństwu w drużynach.

SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ

W sezonie jesiennym 1957 r. Sekcja Piłki Ręcznej posiadała trzy drużyny, brały one udział w mistrzostwach 7-osobowej piłki ręcznej na boisku. Pierwsza drużyna męska na osiem drużyn startujących zajęła II miejsce w kl. A. Druga drużyna w klasie rezerw na osiem startujących zespołów zdobyła IV miejsce. Drużyna żeńska w kl. B zajęła II miejsce.

W sezonie zimowym drużyny biorą udział w mistrzostwach Śląska na hali. Drużyna I zakończyła rozgrywki na IV miejscu. Drużyna II natomiast jest w trakcie rozgrywek. Zespół żeński zakończył rozgrywki na III miejscu.

Wzorowym zawodnikiem jest Pała Kazimierz, który jako kapitan

drużyny swoją pracowitością zasłużył na słowa pochwały. Zdobył on sobie miano najlepszego strzelca, zdobywając 49 bramek na 102 bramki strzelone przez drużynę.

Z innych zawodników I drużyny na wyróżnienie zasługują: Wawrzyniak M., Lajtl J., Kowalczyk L., Skornowicz. Niedziela, Ogonowski E., Głogowski F., Daszyński W. i Scheller.

A oto nazwiska autorów tego osiągnięcia: Lesław Morkowicz (kapitan drużyny), Romuald Szot, Zbigniew Fal'szewski, Zbigniew Zazakowski. Władysław Mydło i Romuald Konieczny.

W zespole żeńskim siatkówki wyróżniają się w sumiennej pracy nad sobą i uczęszczaniem na treningi — zawodniczki: W. Zych, B. Mende, E. Stibonska i W. Obrok.



Druga drużyna Trampkarzy

W II drużynie wyróżniają się: Szupka W., Dyrska R.. Jarcoz R., Pastuszek J., Wodnik G., Syrzysko H. i Mogielnicki J.

Z drużyny żeńskiej natomiast sumiennością i pracą w treningach wybijają się zawodniczki: Wilk A., Ochman D., Fic K., Kopiec W.. Pietras E., Nelke K., Chajok E. i Spyrka K.

Kierownikiem sekcji jest ob. Engelbert Hadamik. W jego rękach spoczywa cała administracja sekcji.

Instruktorem sekcji jest ob. Franciszek Korybalski. Dzięki jego wytężonej pracy drużyny zawdzięczają dotychczasowe wyniki i osiągnięcia.

SEKCJA PIŁKI SIATKOWEJ

Zespół męski w roku 1957 zdobył tytuł mistrza śląskiej A klasy i awansował do III ligi.

Zdobycie awansu jest niemałym sukcesem, jeśli weźmiemy pod uwagę, że sekcja siatkówki GKS istnieje zaledwie drugi rok.



Lesław Morkowicz — kapitan drużyny siatkarzy

Kierownikiem, trenerem a często zawodnikiem jest Władysław Mydło, któremu zresztą swe sukcesy zawdzięczają obydwie drużyny.

Sekcja ta w dalszym ciągu czeka na działaczy zamiłowanych w siatkówce. Zespół jest zdyscyplinowany i ambitny, warto mu pomóc.

Treningi odbywają się w środy i piątki na schludnej i dobrze oświetlonej hali sportowej przy ul. Jagiellońskiej 26.



Kapitan drużyny trampkarzy — Pierskala

SEKCJA SZACHOWA

Na czele której stoi niezmordowany kierownik, opiekun i „trener“ ob. Bronisław Kołodziej — kroczy w lidze śląskiej od zwycięstwa do zwycięstwa i na 9 spotkań mistrzowskich zdobyła maksymalną ilość punktów, tj. 18.

W obecnej chwili bez względu na wynik z Cieszynem jest już mistrzem i ma zapewniony awans do I klasy ligi wojewódzkiej.

Drużyna II rozpoczyna w najbliższych dniach rozgrywki mistrzowskie na szczeblu podokręgu Zabrze-Gliwice.

Sekcja Szachowa sprawia najmniej kłopotu zarządowi klubu i należy do jednej z najlepiej zorganizowanych sekcji w GKS.

Aby nie zadrażnić ambicji poszczególnych szachistów z I i II drużyny, przewodniczący Kołodziej podał, że wszyscy są zdyscyplinowani i wszyscy zasługują na wyróżnienie, ponieważ wszyscy są bardzo zamiłowani w grze w szachy. Oby tak było we wszystkich sekcjach.

Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, tj. wtorki i piątki od godz. 18—21 w świetlicy huty 1 Maja przy Placu Piastów, róg Piwnej i w te dnie zgłaszający się nowi zawodnicy są przyjmowani w czasie treningów w świetlicy.

SEKCJA TENISA STOŁOWEGO

I drużyna w składzie K. Nowak, H. Siedlaczek, D. Szczurek i J. Gołąb, gra w Lidze Śląskiej i w roku ubiegłym na 12 startujących zespołów uzyskała 7 miejsce.

II drużyna w składzie Z. Gołąb, A. Rawicki, W. Synkiewicz, A. Badowski i S. Szermik, gra w A klasie śląskiej.

W indywidualnych i drużynowych mistrzostwach miasta Gliwic zawodnicy GKS-u uplasowali się na następujących miejscach:

Na 64 startujących zawodników Jan Gołąb zdobył 5 miejsce przed Cyrusem, Dembowskim, Kubaczką i Myrcikiem, Henryk Siedlaczek zdobył 11 miejsce, Adam Badowski 12 miejsce, Waldemar Synkiewicz 15 miejsce i Andrzej Rawicki 17 miejsce.

Drużynowo GKS zdobył 14 pkt. i II miejsce przed I-ligowym AZS-em.

W mistrzostwach ping-pongowych miasta Gliwic brało udział 12 zespołów klubowych.

Kierownikiem i opiekunem zarazem Sekcji Tenisa Stołowego jest ob. Tadeusz Gawron. Jego zasługą był awans I drużyny do Ligi Śląskiej.

SEKCJA PIŁKI KOSZYKOWEJ

W ostatnich miesiącach roku 1957, powstała wyczynowa sekcja piłki koszykowej w GKS w Gliwicach. Sekcja oparła się na młodym narybku rekrutującym się z młodzieży szkolnej, która poświęciła się tej pięknej dyscyplinie sportu i przez szkolenie od podstaw pod okiem trenera, ma zamiar odegrać pewną rolę w śląskiej koszykówce.

Naturalnie droga to daleka i trudna wymagająca dużo pracy i wy-

siłku, ale dająca w efekcie korzyści sekcji, a zadowolenie młodzieży z uprawiania sportu.

W chwili obecnej sekcja liczy 10 trenujących zawodników i przygotowuje się do rozgrywek w klasie „B" na rok 1958 organizowanych przez Śląski Okręgowy Związek Koszykówki.

Treningi odbywają się 2 razy tygodniowo: w poniedziałki w sali gimnastycznej i piątki w hali sportowej Technikum Chemicznego przy ul. Okrzei.

W sezonie wiosenno-letnim sekcja dysponować będzie własnym kortem ziemnym do gier na wolnym powietrzu, oraz nowoczesnymi konstrukcjami do koszykówki, które na okres zimowy już zainstalowano w hali sportowej przy ul. Okrzei.

Zgłoszenia nowych zawodników przyjmuje sekcja w każdy piątek przed treningiem w hali sportowej Technikum Chemicznego (przed godziną 19).

Trenerem sekcji jest ob. Mieczysław Brezden, który swoją postawą i upartością w pracy nie tylko zorganizował zespół, składający się z młodych i utalentowanych zawodników ale również wywalczył nowoczesny sprzęt do uprawiania piłki koszykowej.

BRAWO SZERMIERZE

W drużynowych mistrzostwach okręgu śląskiego we florecie męskim drużyna GKS w składzie — Czajkowski, Wycisk, Majewski, Heda, Kubicki — po wysokich zwycięstwach nad GKS Czeladź 9:2 i „Startem" Katowice 9:2, przegrała z „Baildonem" i „Górnikiem" Katowice, zajmując ostatecznie III miejsce w okręgu.

W mistrzostwach we florecie kobiet nasza młoda drużyna florecistek walczyła bardzo dobrze i zakwalifikowała się do mistrzostw Polski. Swoją postawą i stylem walki nasze zawodniczki (Cymmerman, Skrobotówna, Kazek, Wojczukowa) zyskały sobie ogólne uznanie.

W zawodach klasyfikacyjnych (grupa „A") we Wrocławiu (12—13. X.) Wycisk we florecie zajął IX miejsce. Ela Cymmerman weszła do ćwierćfinału. Czajkowski w szabli był X.

W drużynowych mistrzostwach Polski we florecie kobiet, rozegranych w Krakowie nasza drużyna w składzie: Skrobotówna, Wojczukowa, Kazek, Cymmerman — spisała się bardzo dzielnie.

Wszystkie zawodniczki walczyły bardzo ofiarnie i ambitnie z najlepszymi drużynami Polski. Wygrały m. in. ze znanym zespołem Krakowskiego Klubu Szermierzy i w końcowej punktacji zajęły V miejsce.

W drużynowych mistrzostwach okręgu śląskiego w szabli drużyna GKS (Czajkowski, Majewski, Pa-



„B" klasowa drużyna piłki ręcznej. Stoją od lewej: Korybalski (trener), Pietras, Kopiec, Hajok, Kowol, Nelke, Fic, Wilk, Ochman (kapitan drużyny), Hadamik — kierownik sekcji.

stuszka, Wojczuk, Machoczek) odniosła łatwe i wysokie zwycięstwo nad swymi przeciwnikami. W finale nasi szabliści odnieśli jedno zwycięstwo drużynowe i przegrali nieznacznie z silnymi drużynami „Górnika" (Pawlas, Borucki, Wandzioch) i „Baildonu" (Zub) w stosunku 7:9. W ciągu całych mistrzostw okręgu Czajkowski na 16 stoczonych walk wygrał 15, m. in. z Pawlasem 5:2 i Boruckim 5:4 przegrał jedynie z Zubem 4:5.



II drużyna piłki ręcznej. Stoją od lewej: Korybalski (trener), Szupka, Mróz, Syrzisko, Dioska, Wochnik, Głogowski, Pastuszek — kapitan drużyny, Hadamik — kierownik sekcji.

W dniach 9—10. XI. w Czeladzi odbyły się zawody szermiercze urządzane przez Czeladzki KS dla upamiętnienia 20-lecia szermierki w Czeladzi. Zawodnicy GKS w silnej obsadzie prawie wszystkich czołowych zawodników Śląska — zajęli dobre miejsca. Majewski zdobył drugie miejsce we florecie, przed Manderą. W szabli aż czterech zawodników GKS weszło do finału! Pierwszy był Pawlas z „Górnika", dalsze trzy miejsca przypadły na-



„A" klasowa drużyna piłki ręcznej. Stoją od lewej: Korybalski (trener), Wawrzyniak, Adamarek, Daszyński, Ogonowski, Fabian, Leitt, Ogonowski K., Pala, Hadamik.

szym szablistom: Czajkowski (II), Wojczuk (III) i Majewski (IV). W finale również był Machoczek. Majewski, który walczył po raz ostatni w barwach GKS przed odejściem do wojska wypadł doskonale: oprócz dobrych miejsc we florecie i w szabli może cieszyć się z pokonania mistrza sportu Pawlasa w półfinale 5 4 oraz reprezentanta Polski Boruckiego w finale 5:2!

W drużynowych mistrzostwach Polski w szabli drużyna GKS wystąpiła w składzie Czajkowski, Wojczuk, Wycisk i Machoczek. Zabrakło Majewskiego, który odszedł do wojska oraz Pastuszki, który niestety nie mógł przyjechać. Bez rezerwowych, każdy z zawodników musiał stoczyć w ciągu dwóch dni 28 (!) walk, co było bardzo męczące. Czajkowski wygrał 22 walki, m. in. z tak znanymi szablistami jak: Twardokens 5:2, Zub 5:4. Piasecki 5:2.

W turnieju szablowym z udziałem zawodników węgierskich (Warszawa 9. XII.) Czajkowski wszedł do finału i zajął VII miejsce.

W zawodach o puchar PZS w Radomiu (14—15. XII.) w drużynie okręgu śląskiego walczyli Czajkowski w szabli oraz Wycisk we florecie. Obaj przysporzyli wiele punktów swojej drużynie, przy czym Czajkowski wygrał m. in. z finalistą mistrzostw świata — Piątkowskim.

W mistrzostwach Śląska II klasy we florecie kobiet I miejsce zajęła Ewa Skrobotówna, a III miejsce Wanda Kazek.

W zawodach o puchar MKKF Gliwice, organizowanych przez KS „Piast" (dnia 15. XII. 57 r.) jedyny przedstawiciel GKS — Tadeusz Wojczuk pokonał całą koalicję przeciwników i zajmując I miejsce — zdobył puchar.

Na liście klasyfikacyjnej Polskiego Związku Szermierczego, obejmującej najlepszych zawodników kraju mamy już kilka nazwisk: Wycisk, Czajkowski, Cymmerman. W zawodach eliminacyjnych oraz na podstawie poprzednich wyników kilku szermierzy GKS zdobyło prawo udziału w zawodach ogólnopolskich „B": Wojczuk, Kazek, Skrobotówna, Machoczek, Wojczukowa.

~~100.000~~

„OGRANICZENIA ZNIESIONE!

MILION

a nawet więcej możesz wygrać



w **TOTALIZATORZE SPORTOWYM** *lub* **TOTO-LOTKU**

DO 2000 ZŁ

Wygrane do 2000 zł wypłacane są w kolekturach za zwrotem odcinka „C“ od 5—21 dni od daty zakładów. Wygrane nie podjęte w tym terminie wypłacane są przez Oddział Wojewódzki P. P. Totalizator Sportowy w Katowicach, ul. Bankowa 11, tel. 327-31 osobiście grającemu lub na pisemne żądanie pocztą po przesłaniu odcinka „C“ i wypełnionego (nazwisko i adres bez kwoty) przekazu pocztowego.

Wygrane zgłoszone w trybie reklamacji (uznanych) wypłacane są przez Oddział Wojewódzki poczynając od 7 dnia po upływie terminu reklamacyjnego.

PONAD 2000 ZŁ

Ponad 2000 zł wygrane wypłacane są tylko przez Oddział Wojewódzki poczynając od 12 dnia od daty zakładów osobiście grającemu lub na pisemne żądanie pocztą po przesłaniu odcinka „C“ i wypełnionego (nazwisko i adres bez kwoty) przekazu pocztowego.

PAMIĘTAJ!

Reklamacje składaj w punkcie „Toto“ w którym zawarłeś zakłady, względnie bezpośrednio w Oddziale Wojewódzkim, w Katowicach, ul. Bankowa 11.

Reklamacje na wygrane do 2000 zł należy składać w ciągu 18 dni od daty zakładów, natomiast na wygrane powyżej 2000 w ciągu 7 dni.

W pracach klubu najczęściej brali udział



Zbigniew PETRYCKI — prezes GKS, który niezależnie od funkcji w prezydium zarządu, jest wiceprezesem Federacji Sportowej Hutników w Polsce oraz przewodniczącym komisji finansowej w Zespole Kultury Fizycznej przy Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych. Organizator i koordynator całokształtu prac GKS.

Paweł ZELBA — v-ce prezes do spraw finansowych, zorganizował księgowość, opracował obieg dokumentów klubowych i był obecny na wszystkich zebraniach zarządu.



Jan KAPŁANEK — skarbnik, który nigdy nie zawiódł w obsadzie kas na imprezach sportowych i innych, był obecny na wszystkich zebraniach klubu.



Zbigniew WALICHNOWSKI, niezależnie od funkcji w prezydium zarządu jest przewodniczącym sekcji szermierczej GKS-u i członkiem prezydium MKKF.



Marian KORCZOWSKI — najstarszy członek zarządu i prezydium klubu, sekretarz sekcji szermierczej GKS-u, stały uczestnik posiedzeń i niezawodny działacz.



Herman SICHER — członek prezydium, dobry organizator, dość częsty uczestnik zebrań zarządu oraz impresario klubu.

Dr Karol TORCHALLA — członek prezydium klubu i zarazem lekarz klubowy, sumienny opiekun młodzieży. O pracy doktora piszemy w innym miejscu.

Bolesław MIKA — członek zarządu, kierownik sekcji młodzieżowej piłki nożnej, radny miejski, doskonały organizator audycji radiowych i najbardziej związany z młodzieżą przedstawiciel z ramienia klubu.

Alfons ZAGOŁA — członek zarządu, jeden z wielkiej trójki Mika—Cich— i On, pracującej nad młodzieżą. Z początku przeciwnik — dzisiaj największy entuzjasta i zwolennik klubu.

Jerzy CICH — członek zarządu, instruktor wychowania fizycznego, mający wysokie osiągnięcia w wychowaniu młodzieży i narybku piłkarskiego, ceniony pedagog gimnazjalny i doskonały organizator życia świetlicowego, obozowego i kolonijnego (wielokrotny kierownik kolonii dziecięcych z ramienia Wydziału Oświaty), wzór sportowca i zarazem wielki indywidualista.

Józef DOMINIK — członek zarządu, vice przewodniczący, a obecnie przewodniczący Sekcji Piłki Nożnej GKS. dobry opiekun piłkarzy, niezawodny organizator spraw finansowych i regulaminów.

Ryszard JEZIORSKI — członek zarządu — skarbnik sekcji piłki nożnej, ofiarny pracownik społeczny.

Marian SZYMAŃSKI — członek zarządu klubu, nieustępliwy bojownik o sport w Hucie 1-go Maja, zawsze służący pomocą i dużym doświadczeniem w pracy sportowej. Współzałożyciel klubu w okresie Polskiego Października.

Członkowie prezydium klubu Michał Wiszniewski i Mieczysław Jabłoński udzielali się w miarę swych możliwości. Liczymy na ich większą aktywność w roku bieżącym.

Członkowie zarządu — Władysław Stefanko, Edward Szatka i Leon Krzywkowski, pracowali przez cały rok aktywnie i ze wszystkich przyjmowanych na siebie obowiązków wyszli obronną ręką. Kolega Szatka pełnił również funkcję opiekuna piłkarskiego drużyny I A.

Członkowie inż. Tadeusz Wojczuk i inż. Włodzimierz Greber z różnych względów specjalnej aktywności w pracach klubu nie przejawiali. Pierwszy z powodu czynnego udziału w sekcji szermierczej, a drugi z powodu pracy dyplomowej, ale znając ich przywiązanie do barw klubu i jego celów — pozwalamy sobie przypuszczać, że w tym roku będą wzorem działaczy i godność miana założycieli klubu podniosą do właściwej rangi.

Członkowie Stanisław Szyling, Kazimierz Siennicki i Edward Hyra w ostatnim okresie czasu nie przejawiali większej aktywności.

Prezydium Zarządu klubu odbywało regularne posiedzenia w każdą środkę tygodnia, a cały zarząd w co drugą środę.

W tym czasie zarząd zrealizował następujące uchwały z poprzedniego walnego zebrania:

1. Utrzymał, a nawet poszerzył działalność sekcji pracujących w poprzednich trzech kołach sportowych,

2. Uzyskał pełną dokumentację na kapitalny remont stadionu sportowego przy ul. Okrzei, przeprowadzając w pierwszym etapie drenaż (skanalizowanie) boiska głównego i rezerwowego. Obecnie trwa niwelacja obudowu boisk piłkarskich.

3. Na ukończeniu znajdują się prace nad założeniami inwestycyjnymi rozbudowy stadionu i ich zatwierdzeniem przez G.K.K.F.

4. Przeprowadzono kompletne remonty sal sportowych przy ul. Górnych Wałów, Jagiellońskiej i Piwnej.

5. Okolono siatką drucianą główne boisko sportowe, kosztem 30 tys. zł.

6. Przeprowadzono kapitalny remont budynku, w którym mieszczą się kasy na stadionie.

7. Przeprowadzono remont bieżący szatni i zainstalowano kocioł wraz z kompletną instalacją na zimną i gorącą wodę.

8. Zorganizowano świetlicę klubową przy ul. Traugutta 1.

9. Zainstalowano telefon w szatni boiska sportowego.

10. Opracowano i wprowadzono w życie odznakę sportową GKS-u, emblematy na dresy i koszulki, papiery firmowe, legitymacje klubowe (trzy rodzaje) itp..

Dzisiaj klub zatrudnia w 8 sekcjach sportowych, a od 15 marca br. w 9 sekcjach (sekcja gimnastyczna) 10 trenerów i instruktorów, 3 gospodarzy obiektów i jedną siłę administracyjną w osobie sekretarki.

Z Zarządu klubu raz na zawsze zostali wyeliminowani płatni administratorzy i zarządcy działalnością sportową.

Sport w swe ręce wzięli działacze społeczni z prawdziwego zdarzenia i dlatego rok ubiegły był rokiem stabilizacji i okrzepnięcia dla klubu.

Nie zaniedbano również pracy ideologicznej, liczne spotkania, odprawy i zebrania ogólno-klubowe, filmy, a nawet spotkania towarzyskie — były gruntem, na którym członkowie partii i bezpartyjni wychowywali młodzież.

Były i zgrzyty, zwłaszcza w spotkaniach ze starszymi sportowcami, gdzie dogmatyzm i zaniedbanie w wychowaniu w latach poprzednich były aż nadto wyraźne.

Powoli i systematycznie będziemy się starali wyrównać te braki nie tylko u zawodników, ale i również u niektórych zresztą już bardzo nielicznych członków zarządu i poszczególnych sekcji.

Musimy o jednym pamiętać, że samodzielność to nie samowola i sobie-państwo, ale ciężka i oparta na normach prawnych i społecznych praca. Samodzielność to dojrzałość i zaufanie społeczeństwa, które sport trzymuje z ciężko zarobionych złotówek.

Dlatego też w sporcie mogą pracować tylko działacze sumienni, uczciwi i zamiłowani w swej pracy.

ZGRZYTY

Wreszcie Gliwice doczekały się na „Zatorzu“ pięknej hali sportowej na miarę województwa, a może nawet Polski.

Jest nią nowoodbudowana hala przy ul. Okrzei. Jej właściciel — Technikum Chemiczne i jego dyrektor zrobili wszystko, by po długich tarapatach z firmami budowlanymi oddać ją do użytku sportowców naszego miasta — zarówno tych ze szkolnictwa jak i klubów związkowych.

Okazuje się jednak, że brak zdolności organizacyjno-administracyjnych u władz sportowych miasta powoduje cały szereg zgrzytów.

Jeszcze w miesiącu listopadzie ub. r. każdy z ubiegających się o pulę godzin na hali otrzymał swój przydział. Zawarto odpowiednie umowy i zdawało się, że wszystko potoczy się normalnym trybem. Tymczasem w wir rozpoczętej pracy wpada cały szereg nieplanowanych imprez, a między innymi tenisiści z Jugosławii, Mistrzostwa Polski w tenisie, nieporozumienia ze Związkiem Piłki Ręcznej podane aż na antenie radiowej itp.

Nie negujemy bynajmniej ważności tych imprez i ich potrzeby w Gliwicach, ale Towarzyszu Przewodniczący MKKF, trzeba je planować i w przyszłości podobne niedociągnięcia nie mogą dezorganizować pracy poszczególnych klubów, kół sportowych i MKS-ów.

Zamierzenia GKS w roku 1958 i na lata następne

Planowanie perspektywiczne czyli długofalowe i bieżące tj. co najmniej na rok następny obowiązują nie tylko w gospodarce narodowej państwa ale i również w sporcie.

Zamierzenia uchwalone przez ostatnie walne zebranie członków GKS w roku 1956 na rok 1957 zostały w 100 proc. zrealizowane, co jeszcze bardziej zobowiązuje nowy zarząd klubu do zrealizowania planów na lata następne, a w szczególności w roku bieżącym.

Operujemy pojęciem zamierzenia, ponieważ plany w zasadzie posiadają zawsze z góry określone źródło finansowania, względnie mniej lub więcej określony sposób ich uzyskiwania.

Gorzej natomiast sprawa ta przedstawia się w sporcie. Pewnych źródeł realizacji zadań w dziedzinie inwestycji, kapitalnych remontów, a nawet remontów bieżących z reguły nie ma. Tym bardziej zamierzenia na odcinku wyników sportowych są zależne od wielu czynników i w wielu wypadkach pozostają faktycznie tylko w sferze zamierzeń.

Dlatego też tylko bardzo dobrze pracujące kluby przy pełnym poparciu środowiska w którym pracują, mamy tutaj na myśli ludność danego miasta czy też dzielnicy, organy władzy terenowej, polityczno - społecznej i załogi zakładów opiekuńczych — osiągają wytyczone cele.

W krótkim zarysie będziemy się starali przedstawić naszym czytelnikom, zwolennikom i sympatykom zadania na najbliższe lata, no i oczywiście na rok bieżący.

Najważniejszymi czynnikami oprócz samych ludzi do uprawiania sportu i realizacji jego szlachetnych idei są niewątpliwie środki tj. stadiony, świetlice, hale sportowe i ich wyposażenie. Bo przecież brudne i zaniedbane boiska i hale sportowe, źle wyposażone itd. nie zachęcają do uprawiania sportu, a wręcz odwrotnie odstraszają od niego.

Właściwie to rozumieją członkowie naszego klubu i dlatego na przestrzeni najbliższych 5 lat postanowili:

1. Uzyskać pełną dokumentację inwestycyjną na stadion sportowy przy ul. Okrzei, którego lokalizacja i projekt wstępny w ramach budowy Parku Kultury i Wypoczynku Zabrze — Gliwice zostały zatwierdzone.

2. Jako inwestora pozyskać Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, choćby ze względu na to, że załogi największych zakładów opiekuńczych tj. huty 1 Maja wraz z włączonym HZR i Gliwickich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych pracują i mieszkają na Zatorzu, a więc są bezpośrednio zainteresowane rozwojem sportu. O właściwym stosunku MPC do sportu i kładzenia dużego nacisku na wychowanie fizyczne załóg hutniczych świadczy ostatnie zarządzenie Ministra inż. Kejstuta Żemajtisa nr 260 z dnia 31. XII. 1957 r.

3. Uregulować ostatecznie sprawę prawa własności, przekazując opiekę nad stadionem przy ul. Okrzei hucie 1 Maja, a nad boiskiem przy ulicy Tarnogórskiej Gliwickim Zakładom Materiałów Ogniotrwałych. Zapewni to ostatecznie sukcesywną konserwację, a nawet remonty tych obiektów, czego nie jest w stanie dokonywać klub ze swych skromnych środków finansowych. Gwarancją tych poczynań są i na pewno

będą Rady Robotnicze i dyrekcje huty 1 Maja i GZMO.

4. Dążyć do zorganizowania domu klubowego, w którym znalazłyby pomieszczenie: świetlica dla członków klubu w wieku od 18 lat, jadłodajnia klubowa, sekcje świetlicowe: bridżowa, szachowa, bilardowa, czytelnia prasy codziennej i sportowej wraz z biblioteką, pokoje gościnne i sekretariat klubu. Znając stosunek rady robotniczej, dyrekcji i rady zakładowej huty 1 Maja do poczynań klubu, można liczyć na to, że sprawa ta posiada szanse jej zrealizowania. Byłby to pierwszy dom klubowy na naszym terenie na skalę podobnych domów jakie posiadają Legia w Warszawie, czy też Dynamo lub Torpedo w Moskwie.

Z domu takiego będą dumni nie tylko członkowie klubu ale i załogi naszych hutników, tym bardziej, że GZMO już podobną koncepcję zrealizowały i młodzież w wieku od lat 12 posiada doskonale zorganizowaną świetlicę przy ul. Traugutta 1. Mają tam pomieszczenie: sekcja piłki nożnej, a w najbliższym czasie sekcja piłki ręcznej, ping - pongiści, bilardziści, szachiści oczywiście ci najmłodsi. Tam też znajdują się rozmaite gry świetlicowe, w każdy czwartek odbywają się potańcówki, które zaingurowali piłkarki i piłkarze ręczni.

Liczymy również na to, że będący obecnie w pomieszczeniu rady zakładowej GZMO — aparat telewizyjny, zostanie udostępniony młodym telewidzom, a również i starszym, dla których obecne pomieszczenie jest krępujące i co najważniejsze brak osoby odpowiedzialnej za uruchamianie aparatu powoduje częste jego uszkodzenie, niezależnie od tego, że z techniki drugiej połowy XX w. korzysta bardzo skromna ilość widzów.

W ten sposób pojęte wychowanie nie tylko na boisku i hali ale i na codzień w świetlicy, na pewno zmniejszy w poważnym stopniu plagę huligaństwa.

Zadania na najbliższy okres czasu

W roku 1958 należy zrealizować następujące zamierzenia:

1. Zakończyć założenia rozbudowy obiektu sportowego przy ul. Okrzei i uzyskać ich akceptację w GKKF.

W lokalizacji szczegółowej w pełni zrealizować wnioski komisji inwestycyjnej GKS tj.:

a) rozbudować stadion piłkarski na 10.000 miejsc siedzących,

b) dokończyć budowę rezerwowego boiska piłkarskiego,

c) zbudować pływalnię letnią dla wyczynu sportowego,

d) zbudować dwa boiska do koszykówki,

e) zbudować dwa boiska do siatkówki,

f) zbudować boisko do tenisa ziemnego z dwoma kortami i możliwością uruchamiania na nich w zimie lodowiska.

g) zbudować w wale między boiskami piłkarskimi pawilon sportowy,

h) zbudować boisko do gry w piłkę ręczną.

Dla zrealizowania tych założeń jest niezbędne uzyskanie 2.67 ha ziemi na terenie parku, co zresztą jest zgodne z ogólnie zatwierdzonym projektem wstępnym dla budującego się Parku Kultury i Wypoczynku Zabrze — Gliwice.

2. Dokończyć kapitalny remont boiska piłkarskiego wraz z bieżnią opierając się na dokumentacji opracowanej przez zespół inż. Starościaka i zatwierdzonej przez WKKF w Katowicach. Kapitalny remont przeprowadzić przy pomocy funduszów uzyskanych WKKF i własnych

3. Zorganizować sekcję gimnastyczną o charakterze masowym,

by mogli w niej ćwiczyć wszyscy, którzy zgłoszą chęć w ten sposób podnosić swoją sprawność fizyczną.

4. Podjąć opiekę nad dwoma szkołami, w dzielnicy Zatorze, objawiającą się w następujących formach:

a) pomocy w sprzęcie sportowym,

b) zorganizowaniu bezpłatnych zajęć w szkolnych halach sportowych prowadzonych przez wysoko kwalifikowanych instruktorów i trenerów GKS w następujących dyscyplinach: koszykówce, siatkówce, piłce ręcznej, szermierce i gimnastyce.

Popularyzacja tych dyscyplin w ten sposób prowadzona już w szkole podstawowej — pozwoli po kilku latach pracy stworzyć przyszłe kadry sportowców wyczynowych, niezależnie od korzyści osobistych jakie odniosą uczniowie nawet mniej uzdolnieni.

Liczymy, że do tej opieki ustosunkują się przychylnie Prezydium MKKF, Wydział Oświaty i same szkoły, a w ten sposób pojęta współpraca na pewno w krótkim czasie da poważne rezultaty i skieruje możność wyżycia się młodzieży we właściwym i pożytecznym dla społeczeństwa kierunku.

Lekarz i sportowiec z powołania

Lekarzem klubowym GKS-u jest doktor Karol Torchalla. Każdy zawodnik posiadający granatową legitymację (tą ze zdjęciem) może skorzystać z jego porady codziennie od godz. 17 do 19 w Gliwicach przy Placu Piastów 6.



To znany budynek nietylko zawodnikom ale i działaczom, bo przecież każdy tam uzyska fachową poradę i opiekę.

Sceptyk by powiedział „za pieniądze to i ksiądz się modli". Tak jednak nie jest, bo ponad 300 swoich sportowych pacjentów obsługuje doktor Torchalla bezpłatnie.

W cięższych wypadkach odwiedza zawodników w domu, względnie w szpitalu. Do tego jest czynnym członkiem prezydium klubu.

Przegrane mecze, przeważnie te w piłce nożnej przeżywa ciężej niż najzagorzalszy kibic GKS-u.

Takich lekarzy sportowych z powołania i zamiłowania do swej pracy oby było jaknajwięcej.

Może ten artykuł zainteresuje któregoś z młodych lekarzy naszego miasta, bo przecież można by było pomóc dr Torchalle, mieć dobrą praktykę, niezależnie od możliwości zarażenia się bakcylem sportowym.

Bar owocowo-cukierniczy

«WISIENKA»

GLIWICE **ul. Zwycięstwa 53**

polec a znanej jakości

LODY „CASSATE"

owocowe — wanillowe — śmietankowe — czekoladowe — kakaowe — orzechowe i kawowe

oraz wysokogatunkowe napoje chłodzące, bitą śmietanę



„WISIENKA" To lokal gliwickich sportowców



Warzywa-Owoce

Przedsiębiorstwo Państwowe w Gliwicach

Poleca:

Warzywa, owoce oraz codziennie świeże nowalie, bogate w witaminy, będące źródłem zdrowia i siły

Specjalnie polecamy przetwory warzywne i owocowe, pochodzące
Z WŁASNEJ PRZETWÓRNI PRZEDSIĘBIORSTWA

„Prasa" K-ce. 943/58 — C-13 — Nakl. 2000

Wydawca: Gliwicki Klub Sportowy